

Wyzwania związane z przyjmowaniem dzieci z Ukrainy

przybywających do Polski bez rodziców, w tym z pieczy zastępczej – próba systematyzacji rozwiązań

13.06.2022 r.

Jerzy Jończyk

Streszczenie

- Po wybuchu wojny w Ukrainie do Polski zaczęli napływać mieszkańcy tego kraju, uciekający przed wojną. Wśród nich najwrażliwszą grupą są dzieci pozbawione opieki ze strony najbliższych. Mamy wobec nich szczególnie obowiązek objęcia ich opieką w tej trudnej sytuacji.
- Tymczasem nie znamy nawet liczebności grupy takich dzieci, które dotarły do Polski, ani tych, które w naszym kraju obecnie przebywają. Wiemy, że bliżej nieokreślona ich liczba podróżowała bez jakiegokolwiek opieki ze strony dorosłych po terytorium RP.
- Aby uniknąć ryzyka różnego rodzaju nadużyć wobec tych najbardziej narażonych na nie uchodźców, konieczne jest wprowadzenie obowiązkowej rejestracji dzieci przybywających do Polski bez rodziców – już na granicy państwa. Umożliwi to, wraz z szeregiem dodatkowych działań, zapewnienie im elementarnego bezpieczeństwa i pozwoli uniknąć zagrożeń (np. tego, że mogą stać się ofiarami handlu ludźmi).
- Sytuacja osobista i rodzinna dzieci przybywających bez rodziców do Polski bywa bardzo różna – z jednej strony są to dzieci, które dopiero wojna rozdzieliła z rodzicami, z drugiej takie, które już przed przekroczeniem naszej granicy przebywały w pieczy zastępczej – rodzinnej lub instytucjonalnej; przybywają one obecnie z dotychczasowymi lub tymczasowymi opiekunami, bądź są całkiem pozbawione opieki.
- Przy organizacji opieki nad nimi należy wziąć pod uwagę ich sytuację sprzed wojny, i to z kim przybyły do Polski, a także ich wiek i ewentualną

niepełnosprawność. Adekwatnie do tego należy zorganizować lub wesprzeć opiekę nad nimi. Tam gdzie to możliwe i najbardziej pożądane – warto udzielić wsparcia dotychczasowym opiekunom. Trzeba też zapewnić miejsca w pieczy rodzinnej – w pierwszej kolejności dla najmłodszych, a w miarę możliwości dla wszystkich, którzy nie przebywali bezpośrednio przed wojną w pieczy instytucjonalnej. Takich miejsc najprawdopodobniej będzie za mało, dlatego należy stworzyć miejsca w kameralnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Jedynie dla starszych dzieci, przebywających w placówkach ukraińskich przed wojną i grupowo ewakuowanych do Polski, można tymczasowo dopuścić pobyt w większych grupach – aby nie oddzielać ich od znanego, względnie bezpiecznego środowiska. Opieka powinna być zapewniona w języku zrozumiałym dla tych dzieci, czyli najczęściej ukraińskim lub rosyjskim. Konieczne jest też wsparcie psychologiczne – zarówno samych dzieci, jak i ich opiekunów.

- Te działania stanowią olbrzymie wyzwanie dla systemu pieczy zastępczej, dlatego należy uruchomić wszystkie dostępne zasoby – finansowe państwa, lokalowe państwa i samorządów, ludzkie – spośród kadry pieczy zastępczej z Polski i z Ukrainy oraz innych osób, zdolnych do jej sprawowania wobec tych dzieci.
- Kolejne działania powinny uwzględniać ewentualną perspektywę powrotu tych dzieci do Ukrainy. Jednak dla tych, które tu pozostaną na dłużej, należy docelowo dążyć do zapewnienia standardów pieczy obowiązujących w Polsce przed obecnym kryzysem.

Wstęp

Wraz z atakiem Rosji na Ukrainę do Polski zaczęli napływać mieszkańcy napadniętego kraju uciekający przed wojną. Wśród nich znajdują się osoby szczególnie wrażliwe – dzieci, a wśród dzieci – te, które są trwale lub tymczasowo pozbawione opieki rodzicielskiej. Można śmiało stwierdzić, że to uchodźcy najwrażliwsi z wrażliwych, wymagający szczególnej troski z naszej, jako państwa przyjmującego, strony.

Pomimo tego nie znamy dokładnej liczby takich dzieci, które przekroczyły granicę polsko-ukraińską, nie wiemy także, ile z nich przebywa obecnie w naszym kraju. Zwłaszcza w pierwszym okresie exodusu z Ukrainy, proces ten pozostawał właściwie niemal poza kontrolą państwa – pospiesznie odprawiani, często

przemarznięci i wygłodniali obywatele Ukrainy, czekający wcześniej w wielogodzinnych kolejkach przed przejściami, brak monitorowania osób, które granicę już przekroczyły, spontanicznie organizowana pomoc i transport w głąb kraju – to sceny, które warto po kilku miesiącach od tamtych wydarzeń przypomnieć. To także dzieci, przewożone przez granicę w grupach lub pojedynczo, często z zupełnie obcymi osobami, poznanymi przypadkowo tuż przed przejściem granicznym. Nie wiemy, ile dokładnie dzieci przybyło do Polski, ile w naszym kraju pozostaje i jak duża ich część nie ma zapewnionej właściwej opieki.

Łączna liczba dzieci, które zostały zarejestrowane w systemie PESEL do 19 maja 2022 roku to przeszło pół miliona osób¹. Z całą pewnością nie są to wszyscy niepełnoletni przybyli do Polski po 24 lutego. Jak duża ich część przybyła bez rodziców lub stałych opiekunów? Bardzo trudno to oszacować, z całą pewnością jest to liczba znacząco wyższa niż ok. 17 500 dzieci, dla których polskie sądy ustanowiły w tym czasie opiekunów tymczasowych². Szczególnie niepokojąca jest sytuacja tych dzieci pozbawionych opieki, które nie zostały nigdzie zarejestrowane. Istnieje bardzo duże ryzyko, że wiele z nich stało się ofiarami handlu ludźmi, wykorzystania na różne sposoby, nielegalnego wywiezienia do państw trzecich lub kombinacji tych (i prawdopodobnie innych jeszcze) procedurów.

Wśród dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej uciekających z Ukrainy do Polski przed wojną można wyróżnić kilka grup o różnej sytuacji rodzinnej i osobistej. Są to:

- dzieci przebywające w Ukrainie w pieczy zastępczej instytucjonalnej – takich dzieci w Ukrainie przed wybuchem wojny było ok. 170 tys³. Ze względu na różnice w standardzie opieki zastępczej między naszymi krajami były to często placówki, jakie w Polsce przestały funkcjonować dziesiątki lat temu – obejmujące dzieci od 0 do 18 lat, kilkusetosobowe, ze standardem 1 wychowawcy na 15 dzieci. Część dzieci z tych placówek przybyła do Polski wraz z opiekunami (i ich rodzinami), niektóre jednak zostały opuszczone przez dotychczasowych opiekunów – jeszcze w Ukrainie, lub już w Polsce. Niektóre grupy z

¹<https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8420789,ukraincy-w-polsce-demografia-dzieci-i-mlodziez.html>

²<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/opiekun-tymczasowy-dla-ukrainskich-dzieci-statystyki-marzec-maj,515115.html>

³ Dla porównania - wg danych GUS we wszystkich formach pieczy w Polsce przebywa 71,5 tys. dzieci, dane o dzieciach z Ukrainy za: <https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/8375607,ukrainskie-dzieci-w-polskiej-pieczy-zastepczej.html>

ukraińskich domów dziecka sprowadzone zostały do Polski przez organizacje pozarządowe o różnym stopniu profesjonalizmu, standardów etycznych i opiekuńczych, czy doświadczenia w tego rodzaju pracy⁴. W grupie dzieci z pieczy zastępczej instytucjonalnej warto wyróżnić jeszcze jako osobną grupę dzieci najmłodsze (do 3 roku życia). Jest to wiek, gdy potrzebą rozwojową jest ciągła oraz silna więzi ze stałym opiekunem (np. rodzicem lub rodzicem zastępczym). Są to aspekty kluczowe dla rozwoju neurologicznego i neurohormonalnego małego dziecka, deprywacja w tym zakresie skutkuje m.in. zaburzeniami więzi, wzrostem ryzyka późniejszych patologicznych zachowań itd.⁵. Z tych powodów konieczne jest odrębne podejście do dzieci z pieczy instytucjonalnej w tym przedziale wiekowym;

- dzieci objęte w Ukrainie rodzinną pieczą zastępczą – było ich przed wybuchem wojny 64 tys⁶. W ich przypadku sytuacja jest wyraźnie lepsza, niż dzieci z domów dziecka, jednak grupa ta potrzebuje wsparcia, najczęściej za pośrednictwem dotychczasowych rodzin zastępczych z którymi przybyły do Polski;
- dzieci, które do momentu wojny pozostawały pod opieką swoich rodziców, jednak ze względu na różne okoliczności związane z wojną opuściły Ukrainę bez najbliższych krewnych. Nie sposób oszacować ich liczby. Niektóre przekroczyły granicę z dalszą rodziną, jednak wiele z tych dzieci przybyło do Polski z obcymi ludźmi. Część z takich osób zaraz za granicą przestała zajmować się tymi dziećmi (niektórzy wrócili do Ukrainy). Efektem jest nieznana bliżej liczba dzieci podróżujących samotnie po Polsce. Niekiedy spotykają ich i biorą pod opiekę wolontariusze – np. na dworcach, gdzie działa wolontariat informacyjny. Takie dzieci, które nie trafią na odpowiedzialnych

⁴ Interesujący w tym kontekście jest nagłośniony przez środowiska pozarządowe przypadek grupy z domu dziecka z Mariupola, która trafiła do Kazimierza Dolnego za pośrednictwem organizacji kontrowersyjnego, skrajnie prawicowego pastora ze Stanów Zjednoczonych, który obecnie opuścił już tę grupę, a obowiązek pieczy nad nią spadł na środowisko lokalne: <https://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,28276100,dzieci-z-domu-dziecka-w-mariupolu-maja-zostac-w-kazimierzu.html>

⁵ Szczepaniak, A. (2016). Zaburzenia więzi jako efekt wczesnodziecięcego krzywdzenia dziecka. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, 15(3), dostęp: http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-e782381f-90c8-41e5-acf5-5a73ffbe7ff9/c/Szczepaniak_A_2016_Zaburzenia_wiezi_jako_efekt.pdf

⁶ <https://dziendobry.tvn.pl/razem-z-ukraina/wojna-w-ukrainie-dzieci-z-rodzin-zastepczych-znalazly-schronienie-w-polsce-5623970>

dorosłych, gotowych się nimi zająć, to także grupa narażona w najwyższym stopniu na wspomniane powyżej nadużycia.

Niezbędne jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim dzieciom przybywającym do naszego kraju z objętej wojną Ukrainy. W przypadku dzieci pozostających pod opieką rodziców lub prawnych opiekunów, to oni odpowiadają za to bezpieczeństwo. W przypadku pozostałych to Polska, jako kraj goszczący, powinna wziąć odpowiedzialność za sytuację tych młodych ludzi. Z tego powodu warto wskazać niezbędne działania, jakie należy podjąć na kolejnych etapach pobytu w naszym kraju takich dzieci od momentu przekroczenia granicy.

Etap 1: Rejestracja na granicy i przekierowanie we właściwe miejsca

Żadne dziecko z ukraińskiej pieczy zastępczej lub przybywające do Polski bez rodziców, bądź opiekunów prawnych, którzy byliby w stanie udokumentować jeden z ww. statusów/relacji z dzieckiem, nie powinno opuścić granicy bez rejestracji uwzględniającej dane opiekunów i dzieci, w tym m.in.:

- odciski palców (i/lub inne dane biometryczne)
- dane kontaktowe
- stan prawny i rodzinny danego dziecka

Wprowadzone do tzw. specustawy *Ustawą z dnia 23 marca 2022 r. o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*⁷ zapisy zapewniają wprowadzić taką rejestrację, ale bez danych biometrycznych oraz bez doprecyzowania momentu i miejsca jej przeprowadzenia (zapis dane do ewidencji małoletnich wprowadza się, aktualizuje i usuwa niezwłocznie po powzięciu informacji wymagających wpisu⁸ jest pod tym względem niewystarczający). Jest to tym ważniejsze, że żadne przepisy nie obligują opiekunów dzieci podróżujących bez rodziców do rejestracji w tzw. hubie w Stalowej Woli, gdzie według deklaracji administracji centralnej rejestracja taka powinna przebiegać (jest to jednocześnie punkt recepcyjny dla dzieci bez opieki, powstały w odpowiedzi na sygnały organizacji pozarządowych, informujących o takich dzieciach przemieszczających się samodzielnie po naszym kraju). Jednak nawet

⁷ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20220000683/O/D20220683.pdf>

⁸ art. 25 a ust. 6 znowelizowanej ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa

gdyby rejestracja w Stalowej Woli była obligatoryjna, to pomiędzy polską granicą, a tym punktem dziecko może się zgubić, zostać skrzywdzone lub porwane.

Rejestrację na granicy mogliby pod nadzorem Straży Granicznej realizować wydelegowani przedstawiciele władz państwowych, samorządowych (np. Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, czy Ośrodków Pomocy Społecznej z innych części kraju) i uprawnionych NGO'sów, a dane te przekazywać do jednej, centralnej, ogólnopolskiej bazy danych (jak stanowi przywoływana ustawa). Do tej bazy dostęp powinny mieć podmioty odpowiedzialne za pieczę zastępczą, służby i sądy. Odstępstwem od reguły rejestracji bezpośrednio na granicy mógłby być tylko transport realizowany lub odbywany przy udziale przedstawicieli wzmiankowanych powyżej władz państwowych, samorządowych lub uprawnionych NGO'sów. Wówczas stosowna rejestracja mogłaby odbywać się w późniejszym terminie w miejscu zakwaterowania, jednak z zapewnieniem zarejestrowania każdego dziecka, które przekroczyło granicę Polski. Dane z tej bazy powinny być też przekazywane do tych krajów europejskich, do których relokowane miałyby być te dzieci (grupowo lub indywidualnie). Umiędzynarodowienie takiej bazy musiałoby także (podobnie jak w przypadku bazy krajowej) zapewnić możliwość odnalezienia każdego dziecka na wypadek np. zgłoszenia się jego rodziny chcącej odzyskać nad nim pieczę (np. gdy ojciec samotnie wychowujący dziecko przed powołaniem do armii lub dalszy krewny wróciłby z wojny).

Wobec dzieci, pozbawionych czasowo lub trwale opieki ze strony rodziców, konieczne jest zapewnienie 100% rozliczalności – identyfikację każdego dziecka przekraczającego naszą granicę, zebranie informacji o osobach, z którymi odbywa dalszą podróż, możliwość identyfikacji miejsca pobytu danego dziecka. Jest to istotne z kilku powodów: pozwala zmniejszyć ryzyko handlu ludźmi (i innych nadużyć) wobec tych dzieci; umożliwi racjonalne zarządzanie alokacją tych dzieci i zapewnienie im odpowiedniej opieki przy ograniczonych zasobach pieczy zastępczej w Polsce oraz z wykorzystaniem zasobów z wyrażających taką chęć krajów europejskich (w formie relokacji dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej). W razie potrzeby baza ta ułatwi łączenie rodzin na dalszych etapach wojny (przybycie do Polski np. krewnych tych dzieci i związana z tym konieczność odnalezienia danego dziecka lub powrót dzieci do Ukrainy do członków rodziny – w zależności od rozwoju sytuacji w tym kraju).

Zależnie od statusu danego dziecka lub grupy dzieci, powinny one bezpośrednio z granicy trafiać w odpowiednio przygotowane miejsca tymczasowego lub – tam gdzie to możliwe – stałego pobytu. Transport ten powinien odbywać się po uprzedniej rejestracji podmiotu realizującego przejazd. Dla osób, które we własnym zakresie organizują sobie i dzieciom miejsca zakwaterowania, powinien zostać wprowadzony obowiązek zameldowania się po przybyciu na miejsce do właściwej miejscowo jednostki pomocy rodzinie.

Etap 2: Zakwaterowanie dzieci w przygotowanych miejscach pobytu (tymczasowych lub stałych) i zapewnienie im adekwatnej opieki

Wyzwania związane z liczbą dzieci ukraińskich wymagających zapewnienia opieki w Polsce powodują, że należy zastosować rozwiązania wykraczające poza dotychczasowe praktyki. Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (tzw. specustawa) znosi część wymogów dotyczących organizacji pieczy zastępczej, w tym limity dotyczące przebywania w placówce nie więcej niż 14 dzieci, czy limit wieku powyżej 10 roku życia dla dzieci kierowanych do pieczy instytucjonalnej i konieczność zapewnienia dzieciom młodszym pieczy rodzinnej. Tym niemniej należy dążyć do zachowania jak najwyższych standardów i zapewnienia adekwatnej opieki, uwzględniającej dotychczasowe doświadczenia poszczególnych dzieci, ich wiek i sytuację rodzinną, a także perspektywy powrotu do Ukrainy i miejsca w tamtejszym systemie pieczy. Cały koszt utworzenia lub dostosowania miejsc w pieczy zastępczej dla dzieci z Ukrainy powinien być poniesiony przez budżet państwa, nie wolno przerzucać tych obciążeń na samorządy.

W przypadku, gdy dzieci przybyły do Polski z dotychczasową rodziną zastępczą, lub pod opieką osób trzecich – opiekunów faktycznych, deklarujących kontynuację opieki nad tymi dziećmi, należy dla nich i ich opiekunów zapewnić właściwe warunki bytowe – miejsca w nieodpłatnych mieszkaniach zorganizowanych przez wojewodów przynajmniej w pierwszym okresie. Warunkiem do tego powinno być ustanowienie opiekunów faktycznych opiekunami tymczasowymi zgodnie z art. 25 specustawy. W dalszej kolejności rodziny zastępcze funkcjonujące już wcześniej w Ukrainie powinny natomiast zostać rodzinami zastępczymi w ramach polskiego systemu (być może po uzupełniającym przeszkoleniu), a świadczenia i wynagrodzenia powinny być wypłacane w stawkach odpowiadającym polskim. Także opiekunowie faktyczni wyrażający taką

wolę powinni móc zostać rodzinami zastępczymi dla tych dzieci. Należy dla tych opiekunów wprowadzić choć minimalny zakres szkoleń w języku ukraińskim lub rosyjskim, możliwych do odbycia już po umieszczeniu dziecka w nowo-powstałej rodzinie zastępczej.

Istnieje też konieczność zapewnienia znacznej liczby nowych miejsc w rodzinach zastępczych, tworzonych przez Ukraińców, niekoniecznie uchodźców, dysponujących stosownymi kompetencjami lub przeszkolonych zgodnie ze wspomnianym wyżej skróconym programem szkoleń. Miejsca te są potrzebne przede wszystkim dla dzieci najmłodszych (co najmniej do 3 r.ż.) – zarówno z ukraińskich placówek opiekuńczo-wychowawczych, jak i tych, które nie mają w Polsce opiekunów faktycznych chętnych i zdolnych do sprawowania nad nimi adekwatnej opieki. W miarę możliwości, po zaspokojeniu potrzeb grupy najmłodszych dzieci, do nowo-tworzonych miejsc w rodzinach zastępczych powinny być też kierowane dzieci bez opiekunów w Polsce (poczynając od młodszych), które przed ewakuacją z Ukrainy nie przebywały w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Także w przypadku tych nowo-utworzonych miejsc w pieczy rodzinnej zarówno świadczenia, jak i ewentualne wynagrodzenie, powinny być zrównane z tymi, które obowiązują w polskim systemie.

Konieczne jest też udostępnienie odpowiedniej bazy lokalowej z zasobów państwa i samorządów dla nowopowstających rodzin zastępczych oraz opiekunów tymczasowych. Należy też dofinansować i wzmocnić kadrowo (w tym także w kadre tłumaczy, być może w części jako usługę świadczoną zdalnie) Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, które odpowiadają za wsparcie i nadzór nad rodzinami zastępczymi, jak i – na mocy specustawy – opiekunami tymczasowymi. Warto też wesprzeć je szkoleniami dotyczącymi prawnych, kulturowych i psychologicznych aspektów funkcjonowania rodzin zastępczych z Ukrainy w polskim systemie pieczy zastępczej. Należy także utworzyć bazę dostępnych miejsc w pieczy rodzinnej dla dzieci z Ukrainy.

Nowo-powstałych miejsc w rodzinach zastępczych najprawdopodobniej nie wystarczy dla wszystkich potrzebujących tego dzieci, dlatego dla części z nich powinna powstać odpowiednia liczba miejsc w kameralnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych z zatrudnionym zespołem przygotowanych pod względem językowym i merytorycznym wychowawców (osób łączących kompetencje potrzebne do pełnienia roli wychowawcy oraz kompetencje językowe: polskich wychowawców posługujących się rosyjskim lub ukraińskim, bądź

imigrantów z Ukrainy posiadających kompetencje niezbędne do pełnienia roli wychowawcy, przy czym niekoniecznie tylko uchodźców). Świadczenia i wynagrodzenia kadry powinny być zrównane z tymi przysługującymi w polskim systemie pieczy zastępczej. Aby to osiągnąć, trzeba dysponować odpowiednią kadrą i infrastrukturą (pomieszczeniami, meblami, niezbędnym wyposażeniem itp.). W tym celu należy niezwłocznie przystąpić do realizacji trzech działań:

- pozyskanie kadry mówiącej po ukraińsku lub rosyjsku posiadającej niezbędne wykształcenie lub doświadczenie, w tym dotychczasowej kadry pieczy zastępczej i pedagogicznej spośród uchodźców z Ukrainy oraz obywateli Ukrainy przebywających przed wojną w Polsce (według badań 15% uchodźców z Ukrainy to nauczyciele⁹, można wykorzystać ten potencjał w obszarze pieczy zastępczej). W związku z tym konieczne są stosowne zmiany w art. 27 specustawy, umożliwiające zatrudnienie do opieki nad dziećmi z Ukrainy także osób przybyłych przed 24 lutego do Polski. Ponadto należy tym osobom zapewnić odpowiednio motywujące wynagrodzenie;
- pozyskanie i dostosowanie na potrzeby pieczy zastępczej przez powiaty odpowiedniej infrastruktury z zasobów państwa i samorządów, przy czym zadania te powinny być finansowane z budżetu centralnego;
- zwolnienie dotychczasowych miejsc w pieczy instytucjonalnej (polskie placówki 14 - osobowe) dla dzieci przybywających z Ukrainy i umieszczenie przebywających tam dotychczas dzieci w polskiej pieczy rodzinnej – konieczne są zmiany ustawowe dotyczące polskiego systemu pieczy uwzględniające m.in.: zniesienie przypisania rodziny zastępczej do powiatu dziecka (rejonizacja);
- przeniesienie finansowania całej rodzinnej pieczy zastępczej na poziom krajowy (zgodnie z postulatami analizy Instytutu Strategii 2050 „Rodziny dla dzieci – prawo, nie przywilej”¹⁰). Oznacza to także konieczność zwiększenia potencjału całej polskiej rodzinnej pieczy zastępczej – wzrostu liczby rodzin zastępczych, aktywacji rodzin wygaszonych, uzawodowienia rodzin spełniających ustawowe przesłanki, zwiększenia wynagrodzeń rodzin zawodowych, rozbudowy systemu wsparcia rodzin zastępczych i ich uprawnień – również te

⁹ <https://oko.press/wyksztalcone-specjalistki-menedzarki-nauczycielki-uchodzcy-ukrain-raport/>

¹⁰ <https://strategie2050.pl/analiza-rodziny-dla-dzieci-prawo-nie-przywilej/>

działania w całości powinny być finansowane z budżetu centralnego jako sposób zwiększenia liczby miejsc dla dzieci uchodźczych. Być może konieczne jest wprowadzenie statusu tymczasowej rodziny zastępczej także dla polskich dzieci na czas obecnego kryzysu, ze skróconym programem szkolenia (analogicznie, jak w przypadku nowopowstających rodzin zastępczych ukraińskich na terenie Polski).

Najbardziej specyficzna jest sytuacja dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych, przyjeżdżających do Polski grupowo (z wyłączeniem dzieci najmłodszych). Dopóki nie okaże się, że przez dłuższy czas, lub na stałe, pozostaną w naszym kraju, więc co za tym idzie – ciągle jest szansa, że w relatywnie niedługim czasie powrócą do Ukrainy, niewskazane byłoby rozdzielanie tych grup, w których z dużym prawdopodobieństwem będą dalej funkcjonować w ukraińskim systemie pieczy zastępczej. Dla nich, przynajmniej w pierwszym okresie, należy zorganizować pobyt w miejscach takich jak np. obiekty turystyczne, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – np. sanatoryjne (być może wyposażone na potrzeby tych grup). Kadre powinni stanowić dotychczasowi wychowawcy z ich placówek – dla tych dzieci najlepiej byłoby w pierwszym okresie pozostawać w znanej sobie grupie pod opieką znanych już wychowawców, jednak przy wsparciu ukraińskiej lub polskiej kadry (osób łączących kompetencje potrzebne do pełnienia roli wychowawcy oraz kompetencje językowe – polskich wychowawców posługujących się rosyjskim lub ukraińskim, bądź imigrantów z Ukrainy posiadających kompetencje niezbędne do pełnienia roli wychowawcy, także niekoniecznie uchodźców). Wychowawcy (zarówno dotychczasowi, jak i nowi) powinni zostać zatrudnieni wg stawek obowiązujących w polskim systemie pieczy zastępczej, przy czym powinno się zapewnić większą liczbę wychowawców niż ukraiński standard jednego opiekuna na 15 dzieci, przewidziany w ramach specustawy – to stanowczo za mało, gdy mamy do czynienia z młodymi ludźmi po traumatycznych doświadczeniach, którzy zostali rzućeni niespodziewanie w nieznanym sobie otoczeniu. Tam gdzie kadry przybyłej z dziećmi z Ukrainy zabraknie, grupami powinni zająć się nowi wychowawcy ze wskazanymi powyżej kompetencjami merytorycznymi i językowymi.

Na tym etapie – zapewne z wyjątkiem dzieci najmłodszych – wskazane jest stworzenie osobnych miejsc pieczy zastępczej dla dzieci z Ukrainy i nie łączenie ich z dziećmi z Polski umieszczonymi w pieczy zastępczej. Jest to istotne

z następujących względów: różnice językowe mogą utrudniać porozumienie w ramach codziennego funkcjonowania, pogłębiając trudności adaptacyjne, dodatkowa trauma wynikająca z doświadczenia uchodźstwa powoduje ryzyko wtórnej obustronnej traumatyzacji w kontakcie z dziećmi polskimi (tym bardziej, że zdecydowana większość dzieci w pieczy już ma za sobą traumatyczne doświadczenia, które w różnym stopniu udaje im się w trakcie pobytu w pieczy przezwyciężać – dotyczy to dzieci z obu stron granicy). Ewentualna zmiana tej praktyki będzie możliwa w kolejnym etapie. Niezbędne jest też uruchomienie niezwłocznie możliwie intensywnego wsparcia psychologicznego dla dzieci ukraińskich umieszczanych w pieczy lub opiece tymczasowej, a także takiego wsparcia dla ich opiekunów.

Zadbać należy również o bezpieczeństwo tych dzieci poprzez weryfikację osób, które mają zostać opiekunami tymczasowymi na mocy art. 25 specustawy, czy też pełnić role opiekuńcze w systemie pieczy zastępczej. Ważne byłoby w tym celu uzyskanie od władz Ukrainy informacji dotyczących tego, czy poszczególni obywatele Ukrainy, którzy mieliby sprawować pieczę nad dziećmi jako opiekunowie tymczasowi lub w ramach pieczy zastępczej, nie spełniają przesłanek do wyłączenia ich z prawa do powierzenia im dzieci w opiekę z któregoś z powodów wymienionych w art. 148 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zgodnie z tymi przepisami opiekunem małoletniego nie może być m.in. ustanowiona osoba, co do której istnieje podejrzenie, że nie wywiąże się należycie z obowiązków opiekuna, sama została pozbawiona władzy rodzicielskiej, była skazana za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności, przestępstwo z użyciem przemocy albo zakazano jej pracy z dziećmi.

Umieszczenia dzieci w odpowiednich do ich sytuacji miejscach mogłoby mieć miejsce zarówno w Polsce, jak i innych zgłaszających taką gotowość krajach europejskich. Taka relokacja powinna być poprzedzona ustaleniami między państwowymi oraz gwarantować możliwość zlokalizowania każdego dziecka przez cały czas pozostawania w pieczy zastępczej (np. na potrzeby powojennego łączenia rodzin) oraz zapewnienia mu bezpiecznego miejsca pobytu.

Etap 3: Powrót do Ukrainy lub włączanie w polski system pieczy zastępczej i przyznanie obywatelstwa

Zależnie od dalszego przebiegu konfliktu w Ukrainie, indywidualnej sytuacji danego dziecka oraz ustaleń na szczeblu międzyrządowym kolejny etap może obejmować:

- mniej lub bardziej trwałe włączenie części tych dzieci w polski system pieczy zastępczej (być może także, zależnie od sytuacji indywidualnej – w polski system adopcji), przy czym należy dążyć do możliwie szybkiego powrotu do wypracowanych przed obecnym kryzysem standardów także dla dzieci przybyłych z Ukrainy (nacisk na pieczę rodzinną, placówki do 14 dzieci, piecza instytucjonalna tylko dla dzieci powyżej 10 roku życia);
- powrót dzieci pod opiekę najbliższych krewnych – łączenie rodzin, a następnie ich pobyt w Polsce lub powrót tych rodzin do Ukrainy;
- dla części dzieci powrót do Ukrainy do pieczy zastępczej tam realizowanej.

Powyższe warianty nie muszą wykluczać się wzajemnie. Zależnie od stanu faktycznego i ustaleń międzypaństwowych konieczne będzie uwzględnienie liczebności dzieci w ramach poszczególnych powyższych wariantów w projektowaniu kolejnych działań i rozwiązań formalno-prawnych w nadchodzących miesiącach i latach.

Konkretne rozwiązania należy elastycznie dopasowywać do diagnozowanych na bieżąco potrzeb, w dialogu z podmiotami prowadzącymi pieczę zastępczą w Polsce, rodzinami zastępczymi i wspierającymi je Powiatowymi Centrami Pomocy Rodzinie, organizacjami pozarządowymi, ośrodkami naukowymi zajmującymi się tą tematyką, a także stroną ukraińską i – tam gdzie to możliwe – rodzinami trafiających do pieczy zastępczej w Polsce dzieci. Przy doborze rozwiązań indywidualnych konieczne jest też uwzględnienie opinii samych dzieci, biorąc przy tym pod uwagę także ich możliwości poznawcze i stanu psychicznego.

Niezależnie od rozwiązań przyjętych na tym etapie, wobec dzieci, które zostałyby w Polsce w pieczy zastępczej, a także tych, które osiadły by tu trwale ze swoimi rodzinami, należy wypracować szybką ścieżkę uzyskania obywatelstwa. Jest to niezbędne, aby na etapie usamodzielnienia nie były zmuszone opuszczać kraju, który stał się ich domem i w którym często od niemowlęstwa lub wczesnego dzieciństwa dorastały. Tak bywa obecnie w przypadku dzieci cudzoziemskich objętych pieczą zastępczą w Polsce, przy czym skala tego zjawiska jest, w porównaniu z perspektywą wynikająca z uchodźstwa z Ukrainy, marginalna.



W tekście zostały wyrażone osobiste poglądy autorów. Nie należy ich utożsamiać z poglądami Instytutu Strategia 2050.

Jerzy Jończyk – z wykształcenia socjolog, z zawodu polityk społeczny. Przez 15 lat związany z obszarem pomocy społecznej na stanowiskach menedżerskich, pracował i współpracował z sektorem publicznym i pozarządowym. Zarządzał wieloma złożonymi projektami dla osób z grup defaworyzowanych oraz wzmacniających kompetencje kadr pomocy społecznej i rodzin zastępczych. Zwolennik współpracy międzysektorowej, specjalista w zakresie partycypacji obywatelskiej i społecznej odpowiedzialności biznesu. Działacz organizacji pozarządowych.